

BÓG MIŁUJE DOBROWOLNIE



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 28 grudnia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Wj 33,15-22; Oz 14,1-4; Ap 4,11; J 17,24; Mt 22,1-14; J 10,17-18.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Uleczę ich odstępstwo, dobrowolnie okażę im miłość, gdyż odwrócił się od nich mój gniew” (Oz 14,4).

Choć Piotr trzykrotnie wyparł się Jezusa, tak jak Jezus to zapowiedział (zob. Mt 26,34), to jednak ten haniebny postępek nie był końcem historii Piotra. Po zmartwychwstaniu Jezus zapytał Piotra:

„— Szymonie, synu Jana, miłujesz mnie więcej niż ci?

Rzekł mu [Piotr]:

— Tak, Panie! Ty wiesz, że cię miłuję.

Rzecz mu [Jezus]:

— Paś owieczki moje.

Rzecz mu znowu po raz drugi:

— Szymonie, synu Jana, miłujesz mnie?

Rzecz mu:

— Tak, Panie! Ty wiesz, że cię miłuję.

Rzekł mu:

— Paś owieczki moje.

Rzecz mu po raz trzeci:

— Szymonie, synu Jana, miłujesz mnie?

Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział:

— Miłujesz mnie?

I odpowiedział mu:

— Panie! Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że cię miłuję.

Rzecz mu Jezus:

— Paś owieczki moje” (J 21,15-17).

Jak Piotr trzykrotnie wyparł się Jezusa, tak Jezus trzykrotnie zadając najważniejsze pytanie: Miłujesz mnie?, trzykrotnie przywrócił Piotra do apostołskiej służby.

Chociaż nasza sytuacja różni się od tej, w jakiej znalazł się Piotr, to jednak pod wieloma względami dotyczy nas ta sama zasada. Mianowicie pytanie zadane przez Jezusa Piotrowi jest naprawdę fundamentalnym pytaniem skierowanym przez Boga do każdego z nas:

— Miłujesz mnie?

Wszystko zależy od naszej odpowiedzi na to pytanie.

Bóg nie tylko zapytuje nas: Miłujesz mnie?, ale On sam także miłuje każdego z nas i czyni to dobrowolnie. On rzeczywiście *dobrowolnie* miłuje ciebie i każdego innego człowieka, i to w sposób, jakiego nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić. Wiemy, że ta miłość jest realna, gdyż widzimy, jak Bóg działał i działa w dziejach ludzkości.

Przeczytaj Wj 33,15-22 i przyjrzyj się kontekstowi tych wersetów oraz historii, w której występują. Co ten fragment Biblii, w tym zwłaszcza Wj 33,19, mówi o Bożej woli i miłości?

.....

Wydawało się, że wszystko jest stracone. Niedługo po tym, jak lud Boży został w cudowny sposób wyzwolony przez Boga z niewoli w Egipcie, Izraelici zbuntowali się przeciwko Bogu i ustanowili sobie kult złotego byka. Gdy Mojżesz zszedł z góry i zobaczył, co zrobili, cisnął o skałę tablicami zawierającymi dziesięcioro przykazań i roztrzaskał je w kawałki. Choć lud izraelski utracił prawo do przywilejów i błogosławieństw łaskawie danych mu przez Boga, to jednak Bóg dobrowolnie postanowił ponownie zaferować Izraelitom więz przymierza mimo ich zupełnej niegodności i tego, że nie zasługiwali na błogosławieństwa wynikające z przymierza.

Słowa Wj 33,19: „Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, i zlituję się, nad kim się zlituję”, bywają błędnie rozumiane jako dowód, iż Bóg w sposób dowolny decyduje, iż dla jednych ludzi będzie współczujący i łaskawy, a dla innych nie. Jednak w kontekście słowa te stają się zrozumiałe. Bóg nie jest arbitralny i nie wybiera sobie ulubieńców, by lekceważyć pozostałych ludzi. Wbrew popularnej teologii, według której jedni są przeznaczeni do zbawienia, a inni na zatracenie i wieczne potępienie, Bóg nie jest stronniczy ani nikogo nie faworyzuje.

Co zatem Bóg oznajmia w tych słowach? W gruncie rzeczy Bóg stwierdza, że jako Stwórca Wszystkich ma prawo i władzę dobrowolnie okazywać łaskę i współczucie nawet tym, którzy najbardziej na to nie zasługują. Tak właśnie uczynił w tamtej sytuacji po buncie Izraelitów i wprowadzeniu kultu złotego cielca. Bóg okazał miłosierdzie Izraelitom, choć nie zasługiwali na nie.

Jest to jeden z wielu przypadków, w których Bóg objawił swoją miłość i uczynił to ponad rozsądne oczekiwania. Jest to oczywiście bardzo dobra nowina dla nas wszystkich!

W jaki sposób Bóg objawił i okazał swoją miłość wobec ciebie, także ponad rozsądne oczekiwania?

.....

Niezwykłym obrazem miłości Boga do upadłej ludzkości jest historia zapisana w *Księdze Ozeasza*. Bóg polecił prorokowi Ozeaszowi:

— „Idź, weź sobie za żonę nierządnicę i miej z nią dzieci z nierządu, gdyż kraj przez nierząd stale odwraca się od Pana” (Oz 1,2).

Ozeasz i jego niewierna żona mieli być żywą lekcją pogładową o miłości Boga do Jego ludu wbrew niewierności i duchowemu cudzołóstwu Izraelitów. Jest to historia o tym, że Bóg dobrowolnie okazuje miłość tym, którzy na nią nie zasługują.

Mimo wierności i miłości Boga ludzie raz po raz buntowali się przeciwko Niemu. Tak więc *Pismo Święte* opisuje Boga jako obdarzającego nieodwzajemnioną miłością tych, którzy nie byli Mu wierni. Bóg umiłował swój lud całkowicie i lojalnie, ale ci, którzy powinni byli Go pokochać i uczcić, wzgardzili Nim i zaczęli służyć fałszywym bogom, zasmucając Pana i zrywając więź z Nim tak, iż wydawało się, że nie można jej już przywrócić.

Przeczytaj Oz 14,1-4. Co wersety te mówią o trwałej miłości Boga do Jego ludu?

W wyniku kolejnych buntów swojego ludu Bóg oświadczył:

— „Uleczę ich odstępstwo, dobrowolnie okażę im miłość” (Oz 14,1).

Słowo *dobrowolnie*³ w tym zdaniu jest tłumaczeniem hebrajskiego słowa *nedah*, które oznacza coś dobrowolnie ofiarowanego. To samo słowo jest użyte w kontekście dobrowolnych ofiar składanych przez Izraelitów w ramach systemu ofiarowego w świątyni.

W *Księdze Ozeasza* i całym *Pismie Świętym* Bóg okazuje zdumiewające poświęcenie i współczucie swojemu ludowi. Choć ci, którzy powinni być wierni Bogu, raz po raz podążali za fałszywymi bogami, zrywali więź przymierza i zupełnie odwracali się od Boga, On w swojej dobrej woli nie przestawał ich miłować. Ludzie ci nie zasługiwali na Jego miłość i odrzucali wszystko, co mogło w jakikolwiek sposób sugerować, że na nią zasługują. A jednak Bóg nie przestawał im okazywać miłości, choć żadne zobowiązanie nie przymuszało Go do tego. Zatem *Pismo Święte*, tak w *Księdze Ozeasza*, jak i w innych księgach, opisuje miłość Boga jako dobrowolną i niewymuszoną.

Wielu ludzi postrzega Boga jako nieprzystępnego i surowego władcę i sędziego. Jak obraz Boga jako wzgardzonego i zasmuczonego oraz miłującego bez wzajemności ze strony niewiernych, którzy powinni Go miłować, pomaga nam inaczej spojrzeć na Boga? Jak obraz ten zmienia twój sposób postrzegania twojej więzi z Bogiem?

³ BI: chętnie, BD: z chęcią, BL: z całą chęcią, BC: całym sercem, BRP: szczerze, BP: serdecznie, BT: szczerze, NBG: łaskawie, BKR: doskonałą miłością (przyj. red.).

Bóg nie tylko dobrowolnie okazywał swoją miłość Izraelitom wbrew ich buntom, ale okazuje miłość także nam, choć wszyscy jesteśmy grzesznikami. Nie zasługujemy na miłość Boga i nie jesteśmy w stanie na nią zapracować. Z drugiej strony Bóg nas *nie potrzebuje*. Bóg objawiony w *Biblii* nie potrzebuje niczego (zob. Dz 17,25). Swoją miłość do nas i wszystkich istot okazuje On zupełnie dobrowolnie.

Porównaj Ap 4,11 i Ps 33,6. Co wersety te mówią nam o wolności Boga w odniesieniu do stworzenia?

.....

.....

Bóg stworzył świat z własnej woli. Dlatego też to On jest godny wszelkiej chwały, czci i władzy. Bóg *nie potrzebował* stwarzać żadnego świata. Przed założeniem świata Bóg istniał w więzi miłości łączącej Trzy Osoby Bóstwa.

Przeczytaj J 17,24. Co werset ten mówi nam o miłości Boga przed stworzeniem świata?

.....

.....

Bóg nie potrzebował stworzonych istot jako obiektu swojej miłości. Jednak zgodnie ze swoim charakterem nacechowanym miłością Bóg postanowił stworzyć świat i nawiązać więź miłości ze stworzonymi istotami.

Bóg nie tylko stworzył świat jako wyraz swojej łaskawej miłości, ale także nadal dobrowolnie miłuje ludzi, choć ci upadli w grzech w Edenie, a nawet wtedy, gdy nadal grzeszymy.

Po upadku w Edenie Adam i Ewa nie mieli prawa do życia i Bożej miłości. Ale Bóg, który „podtrzymuje wszystko słowem swojej mocy” (Hbr 1,3), w swojej wielkiej miłości, miłosierdziu i łasce podtrzymał ich przy życiu oraz wdrożył plan pojednania ludzkości z Nim i przywrócenia zerwanej więzi miłości. Ten plan obejmuje także nas.

Jak o miłości i charakterze Boga świadczy fakt, iż Bóg nadal okazuje miłość światu wbrew upadkowi i złu? Jak ta prawda motywuje nas do wzajemnego miłowania Boga?

.....

.....

Bóg nie tylko dobrowolnie miłuje ludzi, ale także zaprasza ich, by miłowali Go wzajemnie. Przypowieść Chrystusa o uczcie weselnej uczy nas, że Bóg daje ludziom możliwość dobrowolnego wyboru, czy przyjmą Jego miłość, czy ją odrzuca.

Przeczytaj Mt 22,1-14. Co oznacza ta przypowieść?

W przypowieści Chrystusa o uczcie weselnej król wyprawił wesele swojemu synowi i wysłał swe sługi, „aby wezwali zaproszonych na wesele, ale ci nie chcieli przyjść” (Mt 22,3). Król wysłał swe sługi ponownie, ale zaproszeni goście zlekceważyli wezwanie i, co gorsza, schwytali posłańców i zabili ich (zob. Mt 22,4-6).

Gdy król rozprawił się z tymi, którzy zamordowali jego posłańców, powiedział swoim sługom:

— „Wesele wprawdzie jest gotowe, ale zaproszeni nie byli godni. Idźcie przeto na rozstajne drogi, a kogokolwiek spotkacie, zaprosicie na wesele” (Mt 22,8-9).

Po spotkaniu króla z człowiekiem, który dostał się na ucztę bez szaty weselnej i został z tej uczty wyrzucony, Jezus zakończył przypowieść tajemniczym, ale wiele znaczącym zdaniem:

— „Albowiem wielu jest wezwanych, ale mało wybranych” (Mt 22,14).

Co to znaczy? Ci, którzy ostatecznie zostaną wybrani, to ci, którzy przyjęli zaproszenie Pana na wesele. Greckie słowo przetłumaczone jako *wzywać* i *zapraszać* w tej przypowieści to *kalein*, a tym, co zadecyduje, którzy ludzie ostatecznie będą *wybrani* (od gr. *eklektos*), będzie dobrowolne przyjęcie zaproszenia.

Tak naprawdę Bóg wzywa (czyli zaprasza) *wszystkich* na ucztę weselną. Jednak każdy z nas ma możliwość odrzucenia Bożej miłości. Wolność jest niezbędną podstawą miłości. Bóg nigdy nie wymusza miłości na nikim. Niestety, każdy z nas może odrzucić więź miłości z Bogiem.

Wybrani to ci, którzy przyjmują zaproszenie. Dla tych, którzy Go miłują, Bóg przygotował wspaniałości przekraczające wyobraźnię. Wszystko sprowadza się do kwestii miłości oraz wolności, jako jej niezbędnej podstawy.

Jak twoje życie świadczy o tym, że przyjąłeś zaproszenie na ucztę weselną i wybierasz się na nią odpowiednio ubrany?

Bóg zaprasza wszystkich do więzi miłości z Nim, ale ta więź jest możliwa tylko dla tych, którzy dobrowolnie przyjmują zaproszenie, i tylko oni będą się cieszyć jej wiecznymi rezultatami. Jak widzimy w przypowieści o uczcie weselnej, wielu z tych, których król wezwał, nie chciało przyjść (zob. Mt 22,3).

Krótko przed swoim ukrzyżowaniem Chrystus wyraził żal z powodu buntowniczej postawy swojego ludu:

— „Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie byli posłani, ileż to razy chciałem zgromadzić dzieci twoje, jak kokosz zgromadza pisklęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście!” (Mt 23,37).

Chrystus pragnął zebrać Izraelitów i otoczyć ich swoją opieką, ale oni odrzucili Jego łaskawą ofertę. To samo popularne greckie słowo *thelein* (*chcieć*) jest użyte w tym wersecie zarówno w kontekście pragnienia Chrystusa zbawienia ich, jak i ich niechęci, by to zbawienie przyjąć. (To samo greckie słowo jest też użyte w Mt 22,3).

A jednak Chrystus umarł na krzyżu za tych ludzi i za nas. Jego miłość jest nie do pojęcia! Choć ludzie swoimi grzechami zasłużyli na śmierć, to jednak sam Bóg (w Chrystusie) zapłacił cenę i umożliwił odrodzenie zerwanej więzi między niebem i ziemią. On nie tylko nas miłuje, ale także objawia nam tę miłość, choć nic Go do tego nie zobowiązuje poza Jego własną wolą.

Przeczytaj J 10,17-18 i porównaj z Ga 2,20. Jakie przesłanie dla nas zawierają te wersety?

.....

.....

W największym objawieniu miłości Boga — ofiarowaniu Chrystusa na krzyżu — widzimy Stwórcę, który dobrowolnie wydał samego siebie za nas. Chrystus złożył swoje życie, będąc nieprzymuszony przez nikogo. Nikt nie był w stanie Mu życia odebrać. To On sam ofiarował je zgodnie z planem odkupienia ustanowionym w niebie przed założeniem świata.

„Plan naszego odkupienia nie został powzięty jako potrzeba chwili, nie został ułożony po upadku Adama. Był on objawieniem »tajemnicy, przez długie wieki milczeniem pokrytej« (Rz 16,25). Stanowił rozwinięcie zasad, jakie od wieczności tworzyły podwalinę tronu Bożego. Od początku Bóg i Chrystus wiedzieli o odstępstwie szatana oraz o upadku człowieka, jaki dokonał się za sprawą oszukańczej mocy odstępcy. Bóg nie zdecydował o istnieniu grzechu, lecz przewidział jego istnienie i poczynił kroki, aby przeciwstawić się tej straszliwej sytuacji. Jego miłość do świata była tak wielka, że postanowił wydać swego jednorodzonego Syna, »aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny« (J 3,16)⁴.

⁴ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 13.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Ciemność niezrozumienia Boga spowija świat. Ludzie utracili poznanie Jego charakteru. Nie rozumieją Go i błędnie interpretują Jego charakter. W naszych czasach ma być głoszone Boże przesłanie — przesłanie oświecające swym wpływem i zbawienne w swej mocy. Charakter Boga ma być ukazany ludziom. W ciemności świata ma zajaśnieć światło chwały Boga — światło Jego dobroci, miłosierdzia i prawdy.

Dzieło to zostało przepowiedziane przez proroka Izajasza w następujących słowach: »Jeruzalem! Podnieś, nie bój się! Mów do miast judzkich: Oto wasz Bóg! Oto Wszechmocny, Jahwe przychodzi w mocy, jego ramię włada. Oto ci, których sobie zarobił, są z nim, a ci, których wypracował, są przed nim« (Iz 40,9-10).

Ci, którzy czekają na przyjsie Oblubieńca, mają mówić ludziom:

— »Oto wasz Bóg!« (Iz 40,9).

Ostatnie promienie światła miłosierdzia, ostatnie przesłanie miłosierdzia dane światu jest objawieniem charakteru Boga, którego podstawę stanowi miłość. Dzieci Boże mają objawiać chwałę Boga. W swoim życiu i charakterze mają objawiać to, czego dokonała dla nich łaska Boża.

Światło Słońca Sprawiedliwości ma jaśnieć w dobrych czynach — w słowach prawdy i czynach świętości”⁵.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Od przekonania, że Bóg nie istnieje, gorsze jest tylko przekonanie, że Bóg istnieje i nas nienawidzi. Czym byłby nasz świat, gdyby coś takiego było prawdą?

2. Jak myślisz, dlaczego we współczesnym świecie panuje tak wielkie niezrozumienie charakteru Boga? Podczas wspólnego studium *Biblii* zastanówcie się nad tym, w jaki sposób możecie pomagać ludziom lepiej zrozumieć charakter Boga nacechowany miłością?

3. Jakie przesłanie dotyczące charakteru Boga ma być głoszone w naszych czasach? Jak wyjaśniłbyś to przesłanie komuś, kto nie rozumie jeszcze miłości Boga? Jakie dowody wskazują na realność miłości Boga i Jego wspaniałego charakteru?

4. Mówienie o miłości Boga to jedno, natomiast okazywanie i odzwierciedlanie tej miłości w naszym życiu to coś innego. Jakie *czyny świętości* mogą ukazywać miłość Boga do ludzi, wśród których żyjemy?

⁵ Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2020, s. 304-305. Przeczytaj także rozdział *Oto oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie*, w: tamże, s. 298-309.